



**Praśowe  
Wydawnictwo  
Dokumentacyjne  
RSW „P-K-R”**

**Warszawa  
Pl. Starynkiewicza 7  
Tel. 28-59-59**

**DZIENNIK POLSKI  
KRAKÓW, ul. Wielopole Nr 1  
A**

wydanie .....

**1 3 8** — — — **1 8 - 06 - 76**

Nr ..... z dn. ....

## „Nasza Patetyczna“ w ocenie młodzieży pracującej

„Nasza Patetyczna” Jana Bijaty w Teatrze Ludowym to nie tylko najlepsza pozycja ostatniego sezonu na nowohuckiej scenie, ale spektakl będący kolejną deklaracją programu ideowego i artystycznego realizowanego przez ten teatr. Spektakl poruszający problem walki sekretarza partii z kliką, jak wszystkie pozycje w tym teatrze, pobudza do dyskusji. Stąd też z inicjatywy FSZMP młodzież z zakładów pracy dzielnicy Śródmieście spotkała się w środę wieczorem z reżyserem „Naszej Patetycznej” Ryszardem Filipskim oraz z aktorami biorącymi udział w tym spektaklu.

Dyskutanci zgodnie stwierdzili, że rzeczy, o których mówią ze sceny aktorzy są doskonale znane. Niewielu

jest jednak tych, którzy chcą o nich mówić głośno. Ale aby coś zmienić trzeba mieć odwagę pokazywania prawdy. Szeptaniem niczego nie zmienimy.

Ze sceny padają słowa gorzkie, obnażające srosunki w pracy, w funkcjonowaniu miejscowej władzy. Jak stwierdzono na środowiej dyskusji, autor sztuki potraktował widza bardzo poważnie, jako człowieka, któremu można powiedzieć całą prawdę.

Dojrzałość obywateli PRL upoważnia do takiego szczerego dialogu, bo niesie on za sobą konkretne pozytywne efekty. „Trzeba ćwiczyć oręż — stwierdził na zakończenie dyskusji Ryszard Filipski — a tym orężem jest świadomość, że służymy Ojczyźnie”. (ko)